

Cochise, Czarne serca

Czarne serca
horyzontu srebrna nic
rozerwane brzegi
pełne łez
w czarnym mieście
tam gdzie kwitnie czarny bez
dziś ku niebu
ciskasz pięknie włócznie

miałaś jagód dzban
blask strąconych blask
ramion pełnych łask
w czarnej sukience

w czarnym sercu matka wije gniazdo swe
niewzruszona rośnie w siłę
w cieniu rzęs
na kolanach kurtyzana
ciska piekieł włócznie
czarnych piekieł
ciska piekieł włócznie
w czarnej sukience

nie zamykaj na noc drzwi
nie udawaj ze coś ci się śni
zapeć warkocz spiłuj kły
do najświętszej kropli krwi

miałaś we mnie dom
miałaś we mnie dom
miałaś we mnie dom
miałaś we mnie dom

nie zamykaj na noc drzwi
nie udawaj ze coś ci się śni
zapeć warkocz spiłuj kły
do najświętszej kropli krwi

miałaś we mnie dom
miałaś we mnie dom
miałaś we mnie dom
miałaś we mnie dom